

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, CZWARTEK 7 LUTEGO 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 № 37
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Skutki uznania Sowietów przez Anglię.

Rosja liczy na uzyskanie poważniejszych kredytów angielskich.

PAT. — LONDYN, 6 lutego — Mac Donald oświadczył przedstawicielowi jednego z pism manchesterskich, że uznanie Rosji sowieckiej nastąpiło bezwarunkowo i faktu tego nie można kwestionować. Jak zaznaczył Mac Donald był on przeciwny uznaniu de jure, które na ogół nie jest zrozumiałe, wobec tego jednak, że rząd kładł nacisk na to wyrażenie, premier angielski zgodził się na to.

Dalej oświadczył Mac Donald, że Rosja i Niemcy powinny należeć do Ligi Narodów. Co do Rosji zdaniem Mac Donalda, będą jeszcze pewne trudności z jej przyjęciem, Niemcy jednak powinny być niezwłocznie przyjęte do Ligi. W sprawie stosunku do Francji oświadczył Mac Donald, że za ostatnie nieporozumienia odpowiedzialny jest poprzedni rząd angielski. Obecnie stosunki — mówił premier — ułożą się inaczej. Anglia nie będzie stała na uboczu i oczekiwała rozwoju wypadków. Wyniki tego

nowego stanowiska Anglii będą jak się zdaje owocne.

PAT. — GENEWA, 6 lutego — Rząd sowiecki zgodził się wziąć udział w obradach komisji ligi narodów do spraw morskich. Obrady rozpoczną się 14-go lutego w Rzymie, a mają na celu rozciągnięcie układu waszyngtońskiego na wszystkie państwa.

PAT. — PARYŻ, 6 lutego — Izba uchwałała jednomyślnie par. 1. art. 1-go projektu rządowego ustawy skarbowej przewidującego minimum 1 miliard franków oszczędności.

SOWIETY MAJĄ NADZIEJĘ UZYSKAĆ POŻYCZKI ANGIELSKIEJ.

AW. — MOSKWA, 6 lutego — Krasin w dłuższym artykule w „Izwestiach” rozwinął się szeroko o zmianach ekonomicznych Rosji, jakie muszą nastąpić w związku z uznaniem Rosji sowieckiej przez Anglię de jure.

Krasin oświadcza, że rozwój handlu w Rosji możliwy jest tylko w razie udzielenia jej przez Anglię poważnych kredytów. Kredyt ten musi być długoterminowy i wynosić przynajmniej 100 milionów rubli złotych. Oczywiście sam fakt uznania Sowietów nie jest jeszcze równoznacznym z udzieleniem omawianych kredytów, jednakże, jak przypuszcza Krasin, uznanie Rosji przez Anglię, gdyby angielskie City i angielskie koła przemysłowe były przekonania o konieczności nawiązania stosunków handlowo-gospodarczych z Rosją, z punktu widzenia samej Anglii nawiązanie stosunków dyplomatycznych ułatwiłoby dojście do porozumienia z kapitalistami angielskimi, zwłaszcza w dziedzinie koncesji.

HODGSON KONFERUJE Z CZICZERINEM.

AW. — MOSKWA, 6 lutego — Charge d'affaires rządu angielskiego, Hodgson

odbył dłuższą konferencję z komisarzem ludowym do spraw zagranicznych, Cziczerinem.

DYMISJA AMBASADORA NIEMIECKIEGO W MOSKWIE.

AW. — MOSKWA, 6 lutego — Hrabia Brockdorf-Ratzau, przedstawiciel niemiecki w Rosji, w dniu 2 lutego opuścił Moskwę udając się do Berlina.

Według krążących w kołach dyplomatycznych pogłosek, hr. Brockdorf-Ratzau na swoje stanowisko w Moskwie już nie wróci.

EMISJA RUBLI CZERWONNYCH.

AW. — MOSKWA, 6 lutego — Ogłoszony został dekret rady komisarzy ludowych o wypuszczeniu w obieg rubli czerwonych papierowych, w odcinkach 3 i 5 rubli czerwonych.

Pełnomocnictwa skarbowe dla Poincarégo.

Rząd francuski walczyć będzie z powojennymi bogaczami.

PAT. — PARYŻ, 6 lutego — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, replikując na zarzuty deputowanego Herriota, zwalczając projekt rządowy ustawy upoważniającej rząd do wydawania dekretów z mocą ustawową, Poincaré podkreślił, że rząd jest daleki od dążenia do dyktatury. Rząd stosuje się jedynie do woli szerokiej opinii publicznej żądającej zaprowadzenia oszczędności.

Dalej premier zaznaczył, że zamierzone środki walki z przestępstwami

przeciwko skarbowi państwa są skierowane zwłaszcza przeciwko powojennym bogaczom. Opinie publiczną spotkałby ogromny zawód gdyby parlament nie zatwierdził się z tym projektem ustawy. Rząd domaga się udzielenia mu prawa i środków do inicjatywy w szerokim zakresie z zastrzeżeniem jednak, uzyskania aprobaty ze strony parlamentu w tym wypadku, gdyby dekrety za prowadziły zmiany w zakresie postanowień obecnego ustawodawstwa. Przedstawiony projekt ustawy nie jest

żadnym zamachem na prawa ciążące nad wodawcami.

Przedstawiając następnie jak dalece zmniejszyła się liczba urzędników państwowych i że jest możliwym skasowanie różnych działów służby. Poincaré zapewnił, że w dalszym ciągu będzie prowadził badania dla wypracowania nowych sposobów, uzyskania oszczędności.

Premier zakończył swoje przemówienie słowami: Właśnie w interesie republiki i wolności, domagamy się u-

dzielenia nam możliwości działania i osiągnięcia rezultatów z taką niecierpliwością oczekiwanych przez cały kraj.

VOTUM UFNOŚCI DLA POINCARÉGO.

PAT. — PARYŻ, 6-go lutego. — Izba uchwałała 335 głosami przeciwko 18-tu zamianą dyskusję w sprawie upoważnienia dla rządu do wydawania dekretów, mających moc ustawodawczą i postanowiła na życzenie Poincaré 325 głosami przeciwko 218 odbyć dzisiaj dalsze posiedzenie.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Kiedy bezrobotny ma prawo do pobierania zasiłków.

Wrasz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj komisja ochrony pracy w dalszym ciągu obradowała nad ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Uchwalono art. 2 określający warunki uprawniające do pobierania świadczeń.

Bezrobotny winien się zarejestrować najpóźniej w ciągu 1 miesiąca po utracie pracy i ma prawo do świadczeń o ile w ciągu ostatniego roku przed zarejestrowaniem się co najmniej 20 tygodni pracował w jednym z zakładów podlegających usta-

wie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Rząd chciał, aby rejestracja mogła nastąpić dopiero po 7 dniach od chwili utraty pracy, wniosek rządu został jednak odrzucony wskutek sprzeciwu P. P. S. i N. P. R.

Przyjęto również wniosek P. P. S. i N. P. R., że minister pracy może upoważnić do wydawania zasiłków poszczególnym kategoriom robotników zatrudnionym nie więcej niż 3 dni w tygodniu.

Ochrona lokatorów i sublokatorów.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Sejmowa komisja prawnicza ukończyła dzisiaj trzecie czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów. Uchwalono wniosek, aby właściciele nieruchomości opłacać podatek w wysokości 30 proc. każdorazowego pobieranego czynszu. Dalej postanowiono, aby rozkład opłat za świadczenia był wywieszony w realnościach, przytem nałożono na właścicieli obowiązek, przedkładania rachunków i dowodów. Uchwalono również, aby obecne dopłaty dodatkowe obciążały lokatorów, tylko do chwili, gdy czynsz dojdzie do 50 proc. czynszu przedwojennego, względnie gdy chodzi o opłatę za wodę do 75 proc.

Co do ochrony sublokatorów, postanowiono, że czynsz płacony przez sublokatora za część mieszkania, nie może być większy, niż 30 proc. czynszu wpłacanego przez lokatora właścicielowi domu za część mieszkania odnajętą sublokatorowi, a w wypadku, gdy dostarczono sublokatorowi urządzenia mieszkania — o 70 procent.

Komisja uchwałała również, że właścicielowi domu wolno usunąć lokatora z zajmowanego mieszkania, o ile dostarczy mu lokalu, w części domu świeżo nadbudowanej, równowartościowej i odpowiadającej potrzebom lokatora.

Państwo opuszczając lokal zajmowa-

ny w mieszkaniu prywatnym, ma prawo na zasadzie uchwalonego projektu, odstąpić ten lokal lokatorom mieszkaństwowym, względnie urzędnikom państwowym, przyczem ma prawo nawet wbrew woli właściciela przeprowadzić pewne przeróbki.

Ustawa nie rozciąga się na województwo śląskie, a w ziemi wileńskiej nie dotyczy domów, wybudowanych po wybuchu wojny światowej. Natomiast rozciąga się na domy, które w b. dzielnicy austriackiej zostały wybudowane z funduszu pensyjnego, pracowników kolejowych. Ustawa obowiązywać ma od dnia 1-go kwietnia 1924 roku.

Posel Pużak zastrzegł, aby projekt ustawy nie wpłynął na plenum izby wcześniej, jak po zatwierdzeniu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek od bezrobocia.

PIORUN UDERZYŁ W KOŚCIÓŁ MARJACKI W KRAKOWIE.

PAT. — KRAKÓW, 6 lutego — „Nawa Reformy” donosi: Podczas dzisiejszej burzy pierwszy piorun uderzył w wieżę Mariacką. Piorun wpadł do izby strażaka, który w tym momencie spożywał śniadanie. Od piorunu został uszkodzony telefon i gazomierz, znajdujący się w połowie wieży. Ponadto została uszkodzona rura gazowa, w której iskra zesunęła się do ziemi. Strażak został oszołomiony.

Przerwa w ruchu pociągów.

Wczoraj nie przyszedł kurjer z Warszawy.

Ostatnie zawieje śnieżne zasypały w wielu okolicach tory kolejowe, wskutek czego ruch pociągów na licznych liniach jest bardzo nieregularny, a nawet miejscami zupełnie unieruchomiony. Pociąg pośpieszny, który wychodzi z Warszawy o godz. 7-ej wiecz., a przychodzi do Łodzi o 10-ej, wczoraj do godziny 3-ej i pół nie przybył na stację Fabryczną. Władze ko-

lejowe przystąpiły do oczyszczenia torów, co jest jednak nader utrudnione.

POŻAR W WARSZTATACH KOLEJOWYCH W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Dziś o godzinie 9.45 wieczorem wybuchł pożar w odlewni, w warsztatach głównych Warszawa-Pelcowizna.

Bezpośrednie rokowania Francji z Niemcami.

Status quo w Palatynacie i demilitaryzacja Nadrenji.

PAT. BERLIN, 6 lutego — Według doniesień prasy ambasador niemiecki w Paryżu poruszy w najbliższych dniach w rozmowie z Poincarem sprawę podjęcia bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich.

STATUS QUO W PALATYNACIE.

AW. — PARYŻ, 6 lutego — Według doniesień Havasa, rokowania niemiecko-francuskie w sprawie Palatynatu, zakończą się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wprowadzeniem

status quo przed ustanowieniem rządów separatystycznych.

W PALATYNACIE SPOKÓJ.

PAT. — PARYŻ, 6-go lutego. — Z Palatynatu donoszą, że spokój został przywrócony na całym terytorium. Panuje przypuszczenie, że nastąpi powrót do dawnej sytuacji. Zarządzenia, wydane przez separatystów, nie będą prawomocne. Niemcy, wydalenii przez separatystów, będą mogli powrócić do Palatynatu. Ci, zaś, którzy zostali wydalenii przez wysoką komisję, będą musieli poczekać na decyzję w sprawie swego powrotu.

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW KONCZY SWĘ PRACĘ.

AW. — BERLIN, 6 lutego — Pierwsza komisja rzeczoznawców obradowała dzisiaj nad sprawą dochodów Rzeszy nie mieckiej, celem ostatecznego ustalenia podatków. Po rozpatrzeniu projektu przez delegatów francuskich, budżetu przedłożony będzie rządowi Rzeszy do rozpatrzenia.

Prace komisji; znajdują się już na ukończeniu. Komisja sama zamierza opuścić Berlin przed końcem przyszłego tygodnia.

DEMILITARYZACJA NADRENJI.

PAT. — LONDYN, 6 lutego — „Daily

Telegraph" dowiadyuje się, że rząd angielski jest za stopniową demilitaryzacją Nadrenji pod kontrolą międzynarodową lub ligi narodów.

WŁOCHY WYPIERAJĄ FRANCJĘ Z MAŁEJ ENTENTY.

PAT. — WIEN, 6-go lutego — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Według wiadomości, które turkieskie kółka dyplomatyczne otrzymały z Rzymu, zanoszą się nam rychłe zawarcie traktatu włosko-rumuńskiego. Traktat ten ma posiadać charakter entente cordiale i będzie podobnym do traktatu włosko-jugosłowiańskiego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ZALOBA PO WILSONIE.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Z powodu śmierci b. prez. Stanów Zjednoczonych Wilsona p. prez. rady ministrów zarządził 24-godzinna żałobę publiczną. Dziś około godz. 12 w poł. na wszystkich gmachach rządowych, w stolicy, miastach wojewódzkich i powiatowych flagi żniżone zostały do połowy masztu, a na wielu gmachach wywieszono chorągwie żałobne. Rząd zwrócił się z wezwaniem do mieszkańców, aby zamalowali uczucia żałobne przez wywieszenie czarnych flag na domach.

TRUDNOŚCI W OBSADZENIU TEKI PRACY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Jak się dowiadujemy, została podpisana dymisja ministra pracy Darowskiego jednak sprawa mianowania jego następcy nie została dotychczas załatwiona.

P. Grabski chciał mianowicie takiego ministra pracy, któryby się podobał wszystkim stronnictwom i wobec tego kandydatury upadły jedna po drugiej.

Jedną z najpoważniejszych była kandydatura dyrektora departamentu Jurkiewicza, za którą się opowiedziały P. P. S. i N. P. R. Została ona jednak utracona z powodu sprzeciwu chadecji.

Następnie bez porozumienia się P. P. S. została wysunięta kandydatura p. To maszewskiego, członka PPS., która również upadła, gdyż P. P. S. nie chce wejść do rządu. Sprawa została ostatecznie

rozstrzygnięta w ten sposób, że wice-minister Simon został mianowany kierownikiem ministerstwa pracy.

MIN. ZAMOJSKI PRZYJEDZIE W PIĄTEK DO WARSZAWY.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — W dniu dzisiejszym przyjął p. premier Grabski posła austriackiego, Posta. Min. Zamojski stanie w Warszawie w piątek.

PPS. NIE WYSYŁA SWEGO DELEGATA DO LONDYNU.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Wbrew poprzednim zamierzeniom centralny komitet wykonawczy PPS. postanowił nie wysyłać swego przedstawiciela do Londynu na powitanie Mac Donalda.

UNORMOWANIE STOSUNKÓW W DZIENNIKARSTWIE.

AW. — WARSZAWA, 6 lutego — Poseł Jan Dabski, b. prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich, wniósł do laski marszałkowskiej w sejmie projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych w zawodzie dziennikarskim. Projekt ten podpisany jest przez przywódców klubów i posłów dziennikarzy.

ROZBIÓRKA SOBORU NA PLACU SASKIM W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Dziś rano odbyła się na placu Saskim uroczystość przystąpienia do rozbiórki soboru.

Lwy i tygrys szarpia ludzi.

Straszny wypadek podczas inscenizacji obrazu kinowego.

PAT. — RZYM, 6-go lutego. — Wczoraj popołudniu w pobliżu Rzymu, podczas zdjęć, dokonywanych przez berlińską firmę kinematograficzną w czasie inscenizacji cyrku z „Quo Vadis" wyrwało się z klatki 40 lwów i wpadło na tłum statystów. Wiele osób jest rannych. Jeden z statystów jest rozszarpany. Bliższych szczegółów brak.

PAT. — WIEN, 6-go lutego. — „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Wczoraj popołudniu na Monte Celio

podczas zdjęć filmowych do obrazu Quo Vadis z grupy 12-tu drapieżnych zwierząt, znajdujących się na arenie, wyskoczył jeden tygrys na balkon, znajdujący się na wysokości trzech metrów na którym stali statysci. Tygrys porwał jednego ze statystów, zeskoczył z nim na arenę, gdzie go rozszarpał. Mimo, że tygrysa zastrzelono, statysty nie udało się uratować. Przeciwno reżyserowi, Jacobowi, wytoczono śledztwo.

ZNECANE SIĘ NAD WIEŹNIAMI POLITYCZNYMI I BICIE WIEŹNIÓW PRZEZ POLICJĘ PAŃSTWOWĄ.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Sejmowa komisja administracyjna na posiedzeniu dzisiejszym rozpatrywała dwa wnioski posłów socjalistycznych i komunistycznych w sprawie znechania się nad więźniami politycznymi i bicia więźniów przez policję państwową.

Poseł Lewin złożył wniosek, aby pozwolono więźniom żydowskim na spoży-

wanie wiktury rytualnego. Wniosek ten został odesłany do podkomisji, wybranej dla zbadania stanu administracji i potrzeb ludności na ziemiach wschodnich oraz dla zbadaniu faktu bicia i znechania się nad więźniami, jak również zbadania systemu postępowania wobec tych więźniów. Pod komisją ta ma wynik; swoich badań przedstawić sejmowi.

Komunikat.

Podpisani rodzice uczniów, uczęszczających do gimnazjum p. Szakina, proszą Sz. Rodziców wszystkich dzieci tejże szkoły o przybycie w czwartek, dnia 7 lutego o godz. 7-ej wieczorem do lokalu szkoły na Ogólne zebranie celem zorganizowania „Komitetu Rodziców".

Równocześnie wzywają podpisani Sz. Rodziców do niezwłocznego wpłacenia do Kasy szkolnej tytułem zaliczki 30 proc. kwoty, wymaganej przez Zarząd szkoły za miesiąc luty.

Ch. Cygler, A. Domb, M. Fajwiszowicz, M. Farber, R. Gordon, Grosowa, N. Kaufman, Ch. W. Koenigsberg, A. Landau, Sz. Pryzant, I. Winograd.

Do W. P. Konsumentów

Zamawiajcie!

Węgiel w najlepszym gatunku grubo kostka I II a 12 milj. za korzec z dostawą na miejsce. Kartą poczt. z oznaczeniem ilości korcy, gatunku i terminu dostawy.

710-1

S. OGRODOWICZ.
Szkoła 12

Rutynowany farmaceuta

i uprawniony do prowadzenia apteki poszukiwany jest na wyjazd w celu zorganizowania i objęcia kierownictwa apteki kasy chorych. Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw, curriculum vitae i referencjami należy składać w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, Wólczańska 225

IMPORT BAWELNY!

Nowa bezpośrednia linja między Ameryką a Gdańskiem.

NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANIA
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG
TRANSATLANTIC STEAMSHIP COMPANY, GOTHENBURG

utrzymują

stałą komunikację miesięczną

nowoczesnymi szybkobieżnymi parowcami,

NEW ORLEANS)
GALVESTON) — GDAŃSK
HOUSTON)

s/s „DELAWARE" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w drugiej połowie marca.
s/s „CARLSHOLM" (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w kwietniu

Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI.

Czas trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przeladunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.

W Gdańsku są do dyspozycji własne, wielkie nowoczesne składy do zamagazynowania bawełny, sprawdzania wagi i ciągnięcia próbek.

STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju, udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:

Bergenske Baltic Transports, Ltd, Gdańsk, Hundegasse 89.

Bergenske Bałtyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Ki-
lińskiego 43, telefon 9-72.

Bergenske Bałtyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc. Warszawa,
Aleje Jerozolimskie 36.

Adres Telegr.: „BERGENSKE".

AGENCI PORTOWI:

NEW ORLEANS, Trostdal, Plant & Lafonta, adres tel. „PLANT".

GALVESTON, Fowler & Mc Vitie, adres telegr. „EDWIN".

SAVANNAH, Trostdal, Plant & Latonta, adres telegr. „TROSDAL".

BEZ ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje

BANKU POLSKIEGO

w Centrali w Łodzi (Piotrkowska 74) i swych Oddziałach:

w Warszawie: Główny — Królewska 23,

Miejski — Al. Jerozolimskie 39,

w Sosnowcu: ul. 3-go Maja № 17,

w Lublinie: ul. Początkowska 22,

na warunkach ustalonych i ogłoszonych przez Komitet Organizacyjny Banku Polskiego.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że **BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI**, Sp. Akc. przyjmuje wkłady i udziela pożyczek

W ZŁOTYCH POLSKICH.

706-1

A WIĘC

wszyscy odwiedzimy na wsi maskaradę w sobotę wieczór.

TYLKO GDZIE???

702-1

O zdobycie sympatji angielskich.

Nie mamy szczęścia do propagandy zagranicznej. Nie dlatego, by nie znalazło się u nas kilku zdolnych ludzi, którzy mogliby napisać „przekonywające” broszury, lecz przez to, że opinia zachodnia jest zbyt doświadczona na to, ażeby się dała brać na same słowa. Broszury agitacyjne są to ogłoszenia w gazetach, za pomocą których klient dowiaduje się o firmie i w których znajduje zachętę do pofatygowania się do sklepu; by towar obejrzeć, ale żaden klient nie będzie sądził o dobroci towaru i solidności kupca tylko na mocy reklamy. O państwie tak wielkiem i grającem poważną rolę w polityce teraźniejszej (nie mówiąc o przeszłości) jak Polska nie trzeba się przytem dowiadywać dopiero na mocy jakiejś broszurki agitacyjnej. Każde wielkie mocarstwo posiada tu swych posłów, każdy większy dziennik swych korespondentów, a biura informacyjne wydają nawet biuletyny prasowe, z zaznaczeniem, co pisze każdy poszczególny dziennik polski, jaką partję reprezentuje i co za wpływ dana partja ma na rządy.

Jest więc przedewszystkiem humbkiem twierdzenie, że nas zagranicą za mało znają. Wiele przesady tkwi także w przypuszczeniu, że nas źle oceniają z powodu nieznamości naszego terenu, i że trzeba rozprościć ciągle nieporozumienia. Mimo dość znacznych różnic narodowych, bieg myśli i prądy we wszystkich państwach są naogół jednakowe. Jeżeli my doskonale znamy i określamy wszystkie kierunki, jakie nurtują w Anglii, Francji, Niemczech lub nawet w Meksyku, to czemu się dziwić, że i nasze kierunki każdy zagranicą rozumie i kwalifikuje.

Najsukuteczniej propagować można czyniami. O dobrym stanie naszych finansów najlepiej zaświadczy korzystna cedula giełdowa i pomyślny bilans. O dominującym w kraju kierunku politycznym poucza charakter rządu, jaki stoi na czele. Jeżeli zatem chcemy, ażeby nowy radykalny gabinet angielski uważał nas za dodatni czynnik w swej polityce postępowej i pacyfistycznej, to należałoby przedewszystkiem utworzyć gabinet postępowy z wyraźnym programem wolnościowym. Rząd teraźniejszy jest w najlepszym razie bezbarwny z wyraźnym przechyleniem się ku prawicy. A prasa prawicowa z jakimś fanatycznym szaleństwem atakuje gabinet Mac Donalda, imputując mu wywołanie chaosu zarówno w Anglii, jak i na całym świecie i rokując mu rychły upadek. W swej zacieklności prasa prawicowa przeocza, że sama utrudnia sytuację swym własnym partyjnikom, ambasadorowi Skirmuntowi i ministrowi Zamojskiemu, którzy z powodu swej ideowej wspólności z napastnikami na rząd, przy którym są akredytowani z pewnością wawrzynów zbierać nie będą.

To szkodnictwo Chjeny pojęła lewica, która chciałaby zło naprawić, a przeto pragnie złożeńom praktycznym przeciwstawić dojrzały sąd i

wyrazi sympatji. Jest to jednak zadanie niełatwe. Poważni politycy zagraniczni, a w danym razie angielscy, z natury rzeczy mało się interesują tem, co i jak myślą ludzie dla polityki polskiej niemiarodajni. Stosunek do każdego kraju to w gruncie rzeczy stosunek do rządu, który go reprezentuje, zwłaszcza gdy chodzi o państwo, rządzące się konstytucyjnie i parlamentarnie. To też pan Aleksander Skrzyński, b. minister spraw zagr. przy rządzie gen. Sikorskiego, miał już w zasadzie trudne zadanie, gdy udał się, niezależnie od pana Skirmunta, do Londynu, ażeby słowem i piórem zapoznać Anglików z tym, co myślą w Polsce koła lewicowe. Gdybyż przynajmniej powiedział coś trafiającego do zapatrywań nowych władców Anglii i zarazem przekonał ich, że najbliższa przyszłość w Polsce należy do lewicy.

Niestety, jego broszura p. t. „Polska a Pokój” to zbiór nie nie mówiących ogólników bardzo dalekich od postępowości i wogóle od jakiegokolwiek bądź treści. I z takim zbiorem frazesów wybrał się autor do narodu tak realnego i pozytywnego, jak Anglicy, którzy wszystkie swoje myśli wyrażają krótko i jasno. Czego chce nowy rząd angielski, wie już teraz cały świat. Zwięźle i zrozumiale wypowiedział to ostatnio nowy angielski kanclerz skarbu w artykule wydrukowanym w mnóstwie pism całego świata. Interesy Anglii jako kraju, który sam się wyżywić nie może, wymagają według autora dobrobytu wszystkich innych krajów

a zatem powszechnej pacyfikacji. To też Labour Party nie uznaje jednostronnych sojuszków poszczególnych, nawet w celach t. zw. równowagi, a coż dopiero przewagi jednych nad drugimi, lecz żąda równouprawnionej i rzeczywistej Ligi Narodów. W konkluzji dąży Labour Party do ogólnego rozbrojenia, celem dania narodom możności zajmowania się pracą produkcyjną.

Na te wszystkie kwestje, miarodajna dziś w Anglii opinia lewicowa chciałaby usłyszeć zapatrywanie Polki, jeżeli nie w postaci zdania kół już obecnie rządzących, to przynajmniej tych, co rychło mogą dojść do władzy. Cóż jednak powiedział anglikom pan Skrzyński, ów rzekomy wysłannik lewicy? „Polska — pisze on — opiera swą egzystencję na traktacie wersalskim”. Czy więc i dla lewicy traktat wersalski jest nietykalny? W takim razie lewica polska nie miałaby z labourystami o czym mówić, bo oni właśnie chcą rewizji traktatu. „Zasadniczym czynnikiem, który stworzył ten traktat — czytamy dalej — była kollaboracja Anglii i Francji, nie można zatem się dziwić, że Polska w swojej trudnej pozycji, jako jeden z najmłodszych krajów (!) w środku Europy, musi badać z najwyższem zainteresowaniem ogólną międzynarodową sytuację i śledzić z największą uwagą rozwój stosunków pomiędzy temi obu mocarstwami”. Zaiste, powiedział co wiedział! Jest to cprawda bardzo wzruszający hamletyzm, godny pióra nowego Szekspira, ale Hamleci nie zajmują się

polityką. A jak gdyby jeszcze tej częściej gadaniny było zamało, p. Skrzyński dodaje, niby to ze słów jakiegoś bliżej nieokreślonego dyplomaty nowoutworzonych państw, że gdyby zapytano Polskę, za kim pójdzie w razie konfliktu między Anglią a Francją, to Polska w odpowiedzi musiałaby błagać te dwa mocarstwa, aby nie zmuszały jej do czynienia tak tragicznego wyboru. To już zupełnie przypomina odpowiedź dziecka na zapytanie, kogo bardziej kocha mamusię czy tatusia, że obu jednakowo „bardziej” kocha. Ale nawet nieco dorastające dziecko wie za kim pójść w razie, gdy się mamusia i tatuś rozwodzą. Od dyplomaty lewicowego oczekiwać należy dojrzałego poglądu na wszystkie aktualne kwestje polityczne, które są przedmiotem niezgody między Anglią a Francją.

Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że prawica przynajmniej mówi wyraźnie czego chce, jako notoryczna, bezczelna i ślepa reakcja, nie uznaje ona żadnej idei, lecz żąda utrwalenia ordynarnych przywilejów, zdobytych przy chwilowo sprzyjającej konjunkturze. Slepota prawicy jest zgubna, bo może państwo z siódmego nieba wtrącić w otchłań, ale wiadomo przynajmniej, czego prawica chce. Natomiast konia z rzędem temu, kto powie, czego domaga się pan Skrzyński, i czem on się różni od Chjeny. Taka propaganda w imieniu lewicy polskiej i pod adresem lewicy angielskiej nie tylko jest bezużyteczna, lecz jest wprost szkodziwa. Admonitor.

Subskrybcja na akcje Banku Polskiego

Odezwa komitetu organizacyjnego Banku do społeczeństwa.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Do dnia 5 lutego włącznie zapisało się w oddz. głównym PKKP. 382 akcjonariuszy na 7138 akcji Banku Polskiego. Zapisano się jeszcze nie wpłacając należności, na 100.000 sztuk akcji. W tygodniu bież. rozpoczyna się przyjmowanie zapisów we wszystkich prowincjonalnych oddziałach PKKP., oraz w 50-ciu bankach prywatnych wraz ze wszystkimi licznymi oddziałami. Z większych nowych zapisów w Warszawie notujemy: Warszawski bank zjednoczony 750 akcji. War. tow. ubezp. 500 akcji. Na liście akcjonariuszów zostały wciągnięte kasy przezorności pracowników niektórych przedsiębiorstw, a nawet jedna korporacja akademicka. Na ogół skład akcjonariuszy jest wysoce demokratyczny, a więc taki, jakim być winien skład akcjonariuszy Banku Polskiego.

ODEZWA KOMITETU ORGANIZACYJNEGO.

PAT. — WARSZAWA, 6 lutego — Potrzeba jak najszybszego powołania banku Polskiego, który ma dać krajowi nowy pieniądz o stałej wartości, jest niezmiernie odczuwana przez całe społeczeństwo i wobec tego dziś już nie ulega wątpliwości, że kapitał zakładowy banku w sumie 100 milionów złotych będzie zebrany. Krajowi jednak chodzi nie tylko o to, czy kapitał wpłaci,

nie, lecz również o to, kto go wpłaci. Otóż w powołaniu do życia tej instytucji o obrzymim znaczeniu gospodarczym narodowym winna wzięść udział cała Polska, wszystkie jej skupiska gospodarcze, wszystkie lokalne ogniska administracji, winny się znaleźć na liście akcjonariuszy Banku Polskiego.

Rozumiemy, że dzisiejsze trudności finansowe nie pozwalają oczekiwać od organizacji samorządowej wpływów bardzo wydatnych, ale z drugiej strony

każda gmina przy dobrej woli może się zdobyć na nabycie drobnej ilości akcji i przyczynić się w ten sposób do mada nia pożądanego charakteru Bankowi Polskiemu. Mamy przeto przekonanie, że wszystkie jednostki samorządowe ten zaszczytny obowiązek obywatelski, należycie odczuwają i poprą usiłowania komitetu organizacyjnego w miarę możliwości i w jak najkrótszym czasie.

(—) Stanisław Karpiński
prezes komitetu organizacyjnego
Banku Polskiego.

Manchester Guardian o Hiltonie Youngu.

Manchester, 6 lutego — Znany teoretyk pieniądza prof. Edwin Cannan, we wstępnym artyk. „Manchester Guardian Commercial” ostro atakuje Hiltona Younga, ze względu na jego rolę, jaką odgrywa przy sanacji skarbu polskiego. Zamiast doradzać rządowi polskiemu najrychlejsze wprowadzenie waluty złotej, która półowicznie nawet mają Niemcy i Szwajcary, Hilton Young nie czyni tego. Prof. Cannan z tego powodu ostro go potępia i lekceważąc się wyraża, o fachowości Younga. Pisząc o nim jako ekspercie finansowym, w cudzysłowiu ujmuje te okroleśne.

BRADFORD O POLSCE.

BRADFORD, 6 lutego (Telegram własny „Republiki”).
Można stwierdzić zmianę zapatrywań

na położenie finansowe Polski. Za czasów urzędowania ministra Kucharskiego oraz po objęciu rządów przez premiera Grabskiego, najwybitniejsi przedstawiciele eksporterów surowca, bardzo pesymistycznie zapatrywali się na najbliższą przyszłość finansową Polski. Odpowiednio do tego byli coraz bardziej powściągliwi w udzielaniu kredytów, co było również w związku, z coraz silniej zarysowującym się przesileniem przemysłowem. Obecnie nastroje się zmieniły. Jakkolwiek Łódź płaci bardzo nieregularnie swe dawne zobowiązania, to jednak z uwagą na rozpoczynającą się stabilizację stosunków finansowych, Bradford nie tai swej chęci do ponownego udzielenia bardziej wydatnych kredytów surowcowych.

Pozatem Bradford uważa akcję sanacyjną, prawie, że za fakt dokonany. M. B.

Kolosalne nateżenie redukcji pracy w przemyśle włókienniczym.

Był 75.000 robotników zachwiany.

Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi zebrał nową ankietę, dotyczącą stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym Łodzi i na podstawie rezultatów tej ankiety opracował statystykę zatrudnienia, odzwierciedlającą stan rzeczy w trzecim tygodniu stycznia r. b.

Jak i przy poprzednich ankietach, wydział statystyczny oparł się na danych, dotyczących fabryk łódzkich, zrzeszonych w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowym związku przemysłu włókienniczego, związku wysończań i fabrykarni okręgu łódzkiego oraz związku zawodowego właścicieli fabrykarni zarobkowych w Łodzi. Z fabryk niezrzeszonych uwzględniono i tym razem widziowską manufakturę, od której wiadomości zaczerpnięto bezpośrednio.

Wyniki ostatniej ankiety przedstawiamy łącznie z wynikami poprzednich ankiet wydziału statystycznego, gdyż zestawienie takie daje niezmiernie ciekawy obraz ewolucji w dziedzinie stanu zatrudnienia w ciągu ostatnich miesięcy. Dla większej przejrzystości podajemy obok liczb absolutnych również liczby względne, ujęte procentowo.

Sześć dni w tygodniu, czyli pełny tydzień, pracowało w październiku 24 tys. 984, obecnie — 7.268. Gdy w październiku ub. roku pracujący pełny tydzień stanowili 35 proc. ogółu zatrudnionych, wówczas robotników, w listopadzie stanowią 26,5 proc., a ostatnio zaledwie 8,2 proc. Ci zatem, którym trzeźwo obojętnie przez Łódź kryzys przemysłowy nie dał się jakby we znaki, stanowią całkiem nieliczną garstkę. Taką ewolucję obserwujemy w grupie pracujących 5 dni.

W październiku roku zeszłego było ich jeszcze 10.237, pod koniec listopada już tylko 6.006, — obecnie zaś jest ich ogółem 1.795. Liczebność tej grupy w stosunku do ogółu pracujących spadła z 11,2 proc. w październiku ub. r. do 2 proc. w trzecim tygodniu stycznia.

Zmniejszenie widziany również w grupie pracujących 4 dni. W październiku ta grupa liczyła 37.837, czyli 40,7 proc. ogółu pracujących, w końcu listopada 27.452, czyli 29,1 proc., ostatnio zaś 11.025, czyli 12,5 proc. —

Przechodząc do grupy pracujących 3 dni i mniej, stwierdzić należy, że liczebność tej grupy wzrasta ustawicznie, przyczem obok grupy pracujących 3 dni w tygodniu powiększa się szybko

również grupa pracujących tylko 2 dni, a ostatnio przeprowadzona ankieta za inaugurowała już grupę pracujących 1 dzień w tygodniu. W październiku ub. r. w przemyśle włókienniczym Łodzi liczba pracujących 2 i 3 dni w tygodniu wynosiła 12.191, ku końcowi listopada ub. r. liczba ich wzrosła do 35.855, czyli nieomal trzykrotnie powiększyła się, w ostatnim zaś tygodniu stycznia ub. r. 2 i 3 dni pracowało już 68.265 robotników, czyli od końca listopada ub. r. liczba znów prawie podwoiła się. Oprócz tego, w końcu stycznia r. b. 165 robotników miało zatrudnienie tylko jeden dzień w tygodniu.

Jeżeli trafne jest założenie, że zatrudnienie robotników, pracujących 3 dni w tygodniu i mniej, na utrzymanie nie wystarczą, w takim razie Łódź posiada w tej chwili około 70 tysięcy robotników, wprawdzie krótko-pracujących lecz nie mogących się utrzymać.

Do tych quasi-bezrobotnych należy doliczyć tych, którzy pozbawieni są pracy zupełnie. Według danych związków przemysłowców liczba robotników w fabrykach nieczynnych wynosiła w trzecim tygodniu stycznia 4.227. Przyjmując tę liczbę bezskoryktury, otrzymujemy około 75 tysięcy robotników, których byt materialny jest całkowicie lub w bardzo znacznym stopniu zachwiany. Dotyczy to wyłącznie przemysłu włókienniczego i to — jak ze wstępnych uwag wynika — nie całego. Rzeczywiście zatem rozmiary bezrobocia są nieco większe, aniżeliśmy wyżej wskazywali.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w czwartek premiera świetnej krotkuchwili p. t. „Jablusko” znakomitego autora L. Verneuil'a. W arcybawnej tej krotkuchwili występują pp. Jarkowska, Dunajewska, Rozwadawiczowa, Znicz, Komornicki, Krotke, Mroziński i od dłuższego czasu niewidziany ulubieniec nasz p. Jan Pawłowski, który poza wykonaniem jednej z głównych ról, reżyseruje tę nowość.

Ze Stow. wolnościowców polskich. W piątek dnia 8 lutego, o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gdańskiej 87 wygłosił dr. Waryński referat pt. „Myśl wolna i jej stosunek do dążeń i zwycięstwach proletariatu”. Po referacie dyskusja (dalszy ciąg) na temat: „Ateizm a myśl wolna”. — Wstąpił wolny.

60 miliardów na pomoc dla bezrobotnych.

Uchwałą rady miejskiej, powzięta na jednym z ostatnich posiedzeń, magistrat upoważniony został do wydatkowania 15 miliardów mk. na akcję pomocy dla bezrobotnych, — w związku z przeżywanym kryzysem w przemyśle. Ponieważ suma ta okazała się niewystarczającą, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o dodatkowe asygnowanie na cel wspomniany 20 miliardów marek. Z tej kwoty magistrat zamierza przeznaczyć 15 miliardów mk. dla wy-

działu gospodarczego na kontynuowanie akcji zatrudnienia bezrobotnych, zaś pozostałe 5 miliardów mk. przeznaczone być mają dla wydziału opieki społecznej na wydawanie tanich obiadów.

Równocześnie radziecka komisja pracy uchwaliła wystąpić na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej z wnioskiem nagłym o upoważnienie magistratu do wydatkowania 25 miliardów mk. na kontynuowanie akcji pomocy dla bezrobotnych.

Żydowski bank akademicki

Dn. 11 grudnia r. z. „Strzecha Akademicka” zwołała organizacyjne zebranie żydowskiego banku akademickiego, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością, na którym został przyjęty statut, którego najważniejsze punkty brzmią, jak następuje:

2. Spółdzielnia zakłada się na czas nieograniczony i ma na celu podniesienie stanu materialnego i kulturalnego swych członków.

3. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia: a) udziela członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, b) przyjmuje wkłady oszczędnościowe, c) finansuje zakupy książek, utensylii naukowych i zawodowych, d) prowadzi operacje inkasowe i przekazowe.

4. Siedzibą spółdzielni jest m. st. Warszawa. Spółdzielnia może posiadać oddziały we wszystkich miastach akademickich w kraju.

5. Spółdzielnia udziela pożyczek wyłącznie swym członkom. Nieczłonkom spółdzielnia kredytów nie udziela. Zśród swoich członków spółdzielnia udziela pożyczek wyłącznie tym, którzy są zamatrykulowani na wyższej uczelni, względnie w ciągu 3-ich lat po uzyskaniu dyplomu.

6. Członkiem może być każdy akademik — żyd, który w chwili przyjęcia do spółdzielni był słuchaczem wyższej szkoły w kraju lub zagranicą bądź który ukończył swoje studia akademickie. Przy przystąpieniu członek opłaca wpisowe w wysokości, oznaczonej przez walne zgromadzenie. Członków przyjmuje zarząd.

7. Udział wynosi 5 (pięć) złotych polskich itd.

Dn. 22. r. b. odbyło się pierwsze zebranie dyrekcyj banku, na którym postanowiono zwołać wiec akademicki w „Strzeże Akademickiej”, wydać odezwę do inteligencji i założyć biuro w bunkrowe udziałowców.

Ze sportu.

I. T.S.G. NA GÓRNYM ŚLASKU.

W dniach 2 i 3 lutego rozegrało I.T.S.G. zawody w piłkę nożną z dwiema odcetnie najsilniejszymi drużynami Górnego Śląska.

W pierwszym dniu ponieśli łodzianie klęskę, przegrywając z Amatorami w stosunku 9:1. Wynik ten najbardziej świadczyć może o tym, że piłkarze nie powinni zbyt długo zimować, a w każdym bądź razie nie powinni przystępować do zawodów bez treningu. Zarząd I.T.S.G. ponosi tu największą winę, gdyż przez powyższy wynik straciła wiele łódzka piłka nożna.

W drugim dniu poszczęściło się lepiej łodzianom, osiągnęli bowiem wynik remisowy (1:1) z Hutą. Znaczący należy, że poziom gry u ślązaków podniósł się bardzo w dość krótkim czasie. Wystarczy nadmienić, że mistrz Polski Pogoń pojawił się na Górnym Śląsku w zeszłym miesiącu cały szereg klęsk.

FALSZYWE POGŁOSKI SPORTOWE.

Pogłoski, jakoby ŁKS, miał zamiar nie brać udziału w walkach o puchar są nieprawdziwe, gdyż zgodnie z regulaminem P.Z.P.N. wszystkie kluby A klasowe zmuszone są przystąpić do walk pucharowych.

NADESLANE.

Walne zebranie L. Z. T. G. S. „Amatorzy”. W sobotę, dnia 2 lutego r. b. odbyło się walne zebranie L. Z. T. G. S. „Amatorzy” na którym przewodniczył p. Rosenblatt s. Po odczytaniu sprawozdania z zarządu i komisji sportowej uzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W skład nowego zarządu weszli: p. Zawadzki Isaac prezes, p. Koplłowicz Maks i Rozenberg Józef wice-prezes, p. Mahler Adolf skarbnik, p. Koprowski Maks sekretarz, p. Zwiliach Menek czł. zarządu, oraz pp. Kronenberg Zygmunt i Stern Józef jako kandydaci.

SZ. ASZ.

Zazdrość.

(Dokończenie).

Rzeczywiście, zaszła głęboka zmiana w życiu Auerbacha. Gramofony były tylko środkiem do utrzymania domu, a jego aspiracje artystyczne — celem. Znow zaczął pisywać wiersze i odczytywać je w kole znajomych. Nosił miękki wykrójone kolnierzyki, i szerokie kunsztownie związane krawaty. Odżył znowu w poezji i w miłości. Niekiedy kupował za ostatni grosz kwiaty dla żony. Wieczorami ubierał ją, w togę, sa- dzał pod światło.

Znajomi nie mogli się domyśleć powodu zmiany. W gronie ich zaczęła się ukazywać młodzież, interesująca się gadaniami piękna i sztuki. Auerbach odczytywał im swoje poezje. Wreszcie postanowiono założyć wydawnictwo literackie, gdzie Auerbach miał poraz pierwszy wystąpić publicznie ze swymi utworami. Zebrano fundusz dla amatorskiego wystawienia sztuki, w której pani Auerbach miała wystąpić w jednej z głównych ról.

I znowu po pewnym czasie Auerbach z powrotem został zapędzony w świat cyfry gramofonów, które go absorbowaly dzień w dzień, dopóki słońce unosiło się nad horyzontem. Główny zaś cel życia, piękno sztuki, poezja — wygasł

powtórnie. Miłość żony, jak dotąd, usta- piła miejsca obowiązkowi, niemilemu obowiązkowi. Dom Auerbacha składał się z dwóch partji: z żony i dzieci z jednej, oraz z męża z drugiej strony. W obowiązku zwykłe tonie wszelkie uczucie miłości, piękna. — a życie przeobraża się w uciążliwy dług, który należy spłacać codziennie, dopóki świeci jasny dzień — za niezrozumiałe swoje istnienie. Uczucie Auerbacha do żony wygasło; nie ubiera jej już w togę, ani kłęk przed nią, Bogini i muza bowiem zajęta jest wtedy kąpieniem dzieci...

Z owego czasu pozostało mu jednak wspomnienie Auerbach często rozmyślał nał tem — coż właściwie wtedy zaszło?

Często zdaje mu się, że było to tylko przywidzanie. Nic nie było, ani dynamy cygarowego, ani przygadzonych włosów w objęciach kochanka, była to tylko jego fantazja, a on nie wie, czy ma być z tego zadowolony, czy też pragnąłby by tylko rzeczywistością. I często wydaje mu się, że tęskni za owym „nieznany”, który ma nadzieję i oświetlić znowu „wygasa gwiazdę”.

Myśl ta przeraża go jednak i wtedy przyczepia się do żony z niezrozumiałymi pytaniami.

— Rózo, powiedz mi, czy coś istotnie było wówczas?

— Coż takiego, co?

— Wiesz dobrze o czym myślę, wtedy wiosną, gdy przyszedłem do domu — byłaś tak rozbudzona, powiedz mi, powiedz otwarcie — wszak my jesteśmy wolni, artyści. Któż to by, wtedy?

— O czym myślisz, co mówisz? nie rozumiam cię wcale.

— Rozumiesz mnie, wiesz o czym myślę. Powiedz, co było wówczas — zwier mi się, jak siostra bratu, zwierz się, powiedz wszystko, wszystko, Rózo.

Zastraszona twarz Rózy ożywia się rumieniami. Auerbachowi wydaje się, że skieruje wzrok ku ziemi, że zapadła szyja prostuje się dumnie jak „szyja wolnego dzikiego jelenia leśnego”.

— Ale co płaczesz? nie mów czego chceś. O czym myślisz, co papiasz?

Auerbach nie słyszy już słów Rózy. Fantazja jego rozygnęła się, widzi tylko, jak miłość rozbudza się w niej, jak odżywa ona w jego sercu.

A kim jest ten „nieznany”? Często rozmyślał o nim w chwilach smutku, gdy był zajęty nachunkami o gramofonach. „Nieznany” wzbudził w nim energię, odwagę i ochotę do życia, miłość do żony, rozbudził w nim dawne aspiracje.

Czasami, gdy siedział przy pracy, przypomniał sobie o „nieznany” kipał, rzucił robotę i wybiegł na ulicę. Zdawało mu się, że „nieznany” znajduje się obok jego żony, przyciska jej jedwabiste włosy na skroniach, obejmując ją swoimi ramionami. Zadrżał i pobiegł jak szałony do domu, szukać śladów. Gdyby go tam zdybał chwyciłby go za szyję, dusił, z pewnością zadusił. Przybywszy do domu znalazł wszystko jak zwykle, a żona, zamiast w cudzych ramionach — zajęta domowem gospodarstwem, kuchnią, dziećmi, nie wiedział, czy jest wewnątrznie rad z tego, że nie

nie było, że było to tylko jego fantazja. W głębi duszy czuł jakąś tęsknotę za „nieznany”, i pragnął, by tak było, jak przedstawił sobie w wyobraźni.

„Nieznany” stał się częścią jego istnienia. Zdawało mu się, że on wlewa w niego nową miłość, nowe wduchowanie, nowe źródło życia, a uczucie jego w stosunku do „nieznanego” było niezdecydowane.

Nie mógł zdać sobie sprawy, czy go lubi, czy te żnienawidzi. Zdawało mu się, że jedno i drugie. Był niewątpliwie zazdrosny, i gdyby go zdybał, bezwzględnie by go zabił. Jednak gdy wrócił wieczorem do domu i szukał śladów na włosach żony... zdawało mu się, że jest z „nieznany” związany jakąś niewidomą siłą, — przez miłość — że obydwa są dwoma korzeniami wyrastającymi obok siebie w głębi ziemi, ciągnąc wzajemnie życia z jednych soków. I czasami zdawało mu się, że „nieznany” wcale nie istnieje w rzeczywistości, lecz wszyscy jesteśmy, zakończeni w ziemi — a miłość jest naszym wspólnym gruntem skąd wyrastamy, korzenie nasze tkwią w miłości, albowiem wszyscy jesteśmy dziećmi miłości, jak rośliny wyrastamy ponad ziemią, a korzenie nasze tkwią głęboko w ziemi, gdzie spotykają się wzajemnie, zasilaąc się wspólnymi sokami i ciągnąc się do życia.

Wszystcyśmy dzieci ziemi, dzieci miłości, zróżnicci i przepłasnieni wzajemnie przez wielką naszą macierz — przez wszechobjmującą miłość...

Tłum. M. Szp.

CASINO

CASINO

LILLI MARISCHKA I MICHAŁ VARKONYI

w przepięknym dramacie płonących serc, p. 1.

„LAWINA”Tragedja panicza, który lekkomyślnie
uwiódl biedną dziewczynę.

Reżyserji M. Kertesza, twórcy „SODOMY I GOMORY”.

Początek przedstawień o godz. 5 p. p.

707-1

Początek przedstawień o godz. 5 p. p.

Wiadomości bieżące.

LUTY

7

CZWARTEK

Dziś: Romualda
Jutro: Jana z MatyWschód słońca o g. 7.20
Zachód o g. 4.20
Wsch. księżycy o g. — p.
Zachód o g. 12.11 r.
Długość dnia 9.00
Przybyło dnia g. 1.51**PROGRAM PRZYJAZDU MARSZAŁKA RATAJA.**

W związku z oczekiwanym w dn. najbliższych przyjazdem p. marszałka Rataja do Łodzi, prezydjum rady miejskiej ustaliło już program przyjęcia p. marszałka sejm w naszym mieście.

Program ten zasadniczo przewiduje: powitanie p. marszałka na dworcu przez prezydjum rady miejskiej in corpore oraz pp. radnych, zwiedzenie miasta i zaznajomienie p. marszałka z życiem przemysłowem, robotniczem, kulturnym, spółdzielczym itd. obiad wydany przez radę miejską, uroczyste posiedzenie rady, w którym wezmą również udział osoby zaproszone z pośród wybitniejszych obywateli miasta, wręczenie nut w salonach rady miejskiej, na którym reprezentowane będą wszystkie sfery społeczne, gwoli nadania przyjęciu charakteru wybitnie demokratycznego. Scisła realizacja poszczególnych punktów tego programu uzależniona będzie od czasu trwania pobytu p. marszałka w Łodzi.

UROCZYSTE POŻEGNANIE GENERAŁA LEONA PACHUCKIEGO.

W dniu wczorajszym z okazji odejścia dotychczasowego zastępcy d-cy O.K. 4. p. generała brygady Leona Pachuckiego odbyło się w salonach kasy na ofic. zalogi m. Łodzi uroczyste pożegnanie generała, powołanego rozkazem ministra spraw wojskowych na stanowisko członka najwyższego trybunału orzekającego w Warszawie.

W uroczystości wzięł udział korpus oficerski mie wyłaczając garnizonów zamiejscowych z dea korpusu p. generałem dywizji Stefanem Majewskim na czele, J.E. Ks. Biskup Tymieniecki, dyr. izby skarbowej Towarniaki, prezes sądu okr. Kamiński, prezydent miasta Cymański, oraz szereg osobistości miejscowego społeczeństwa.

REWIZJE W BANKACH.

Jak się informujemy u władz skarbowych, przeprowadzają one obecnie rewizje stemplowe z jednej strony na uzyskanie dla skarbu państwa należytości za nieuiszczone daniny, a z drugiej strony dadzą zarządom banków dokładne informacje z zakresu stosowania tak skomplikowanych przepisów skarbowych.

Winni przekroczeń podlegać będą karom indywidualnie wymierzonym.

KONFERENCJA DYREKTORÓW BANKÓW DEWIZOWYCH.

Komisarz mni. skarbu dla spraw dewizowych w Łodzi zwołuje w najbliższym czasie konferencję z dyrektorami banków, celem uzgodnienia interpretowania przepisów skarbowych, dotyczących instytucji bankowych, a zarazem wciągnięcia ich do współpracy z władzami skarbowymi w tak ważnym okresie ewolucji naszej gospodarki.

Niewątpliwie na konferencji wspomnianej, której znaczenie tak dla skarbu państwa, jak i samych banków jest bardzo ważne, położone będą podwaliny pod właściwe ułożenie stosunków między oboma stronami. p.

PODWYŻSZENIE OPLAT NA WIZY DO AMERYKI.

Oplata za wizę urzędu emigracyjnego do Ameryki została podniesiona z 6 milionów na 10 milionów marek od osoby.

KARTY OKRETOWE DO BRAZYLII I ARGENTYNY ZNOWU PODROŻAŁY

Towarzystwa okrętowe wystąpiły do urzędu emigracyjnego z prośbą o pozwolenie na podniesienie ceny kart okrętowych do Brazylii i Argentyny na 80 dolarów od osoby dorosłej.

KOLEJKI PODJAZDOWE STANEŁY

Trwające od dłuższego czasu zamiecie śnieżne i wichury, które dotkliwie dały się we znaki ludności naszego miasta, narażonej dzięki nieuprzejmości dozorców na ślizganie się po wyboistych brukach naszego grodu — spowodowały również utrudnienie komunikacji podmiejskiej.

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym ustał całkowicie ruch kolejek dojazdowych na przestrzeni Łódź—Zgierz, Łódź—Aleksandrów, Zgierz—Ozorków, a częściowo nawet Łódź—Pabjanice, Łódź—Ruda, Ruda—Tuszyn i Łódź—Konstantynów. (r)

Robotnicy do Francji. Na miesiąc lu ty zostało zgłoszone przez misję francuską zapotrzebowanie na 310 robotników niewykwalifikowanych do kopalni oraz 60 robotników wykwalifikowanych do fabryk.

Robotnicy niewykwalifikowani do kopalni, czyli t. zw. pomoc górnicza, wyjechali w dniu wczorajszym z Łodzi w ilości 30, a w dniu 14 bm. wyjedzie jeszcze 25.

Nowa taryfa telefoniczna. Urzędy pocztowo-telegraficzne otrzymały zawiadomienie, że ministerjum poczt porozumiewa się z austriackim zarządzeniem poczt w kwestji ustanowienia nowej taryfy dla rozmów telefonicznych pomiędzy Polską a Austrią.

Reorganizacja wydziału budownictwa. Magistrat postanowił wydzielić od działu budowy tramwajów podmiejskich z wydziału budownictwa. Oddział ten przyłączony będzie do oddziału kanalizacji i wodociągów, ze względu na wspólność z tym ostatnim z zakresu pracy.

Ze Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Roczne sprawozdawcze zebranie członków ogniska odbędzie się w niedzielę d. 17 b. m., o godz. 4-ej w I-ym, a o 5-ej w II-ym terminie z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie zarządu i sekcji, 3) sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, 4) uchwalenie preliminarza budżetowego, 5) wybory do zarządu i komisji rewizyjnej, 6) wybory członków sądu honorowego, 7) wolne wnioski.

Wniedziele, dn. 10 b. m., o godz. 10-ej rano odbędzie się zebranie sekcji pedagogicznej, na którym zostanie wygłoszony referat p. t. „Nauczanie historii w klasie III-ej”.

W tym samym dniu o godz. 4-ej p. p. zbiera się nauczycielstwo, pracujące na kursach wieczorowych dokształcających. Tematem obrad ma być najbliższa konferencja nauczycielstwa z zarządzeniem kursów dokształcających.

O godz. 5-ej zebranie sekcji rozrywko wej.

Ruchliwy zarząd ogniska łącznie ze stowarzyszeniem nauczycieli szkół średnich organizuje cały szereg odczytów. Najbliższy zostanie wygłoszony w sali koncertowej w przyszłym tygodniu. Należy przypuszczać, że zarówno osoba prelegenta jak i niezwykle ciekawy temat wpłyną na to, iż sala wypełni się po brzegi. Bliższe szczegóły ukaza się w afiszach i ogłoszeniach.

Ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899.**Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:**

Przewidywane jest powołanie na ćwiczenia wojskowe w r. b. szeregowych rezerwy rocznika 1899. W r. z. ostatnio byli ćwiczeni rezerwistów rocznika 1899. Ćwiczenia te mają trwać dwa tygodnie. Termin ich ma wypaść na wrzesień r. b.

Oprócz tego istnieje projekt powołania na 1-miesięczne ćwiczenia wojskowe nau czycieli, pełniących swe funkcje pedagogiczne, a którzy nie służyli w wojsku, zo stali zaliczeni do zapasu. Ćwiczenia ich mają trwać od dn. 15 lipca do 14 sierpnia r. b.

Wolno ujawniać w złotych polskich ceny towarów sprowadzanych z zagranicy.

W dniu wczorajszym w oddziale walki z lichwą przy komisaracie rządu odbyła się konferencja w sprawie ujawniania cen w złotych polskich.

Na konferencji przybyli przedstawiciele związku kupców i przemysłowców Piotrkowska 10, związku kupców Południowa 15, oraz związku kupców chrześcijańskich.

Zebrał zagajnik kierownik wydziału dr. Grabowski, oznajmiając, iż zgodnie z rozporządzeniem można ujawniać ceny w złotych polskich, lecz pod

pewnymi warunkami i że taki sposób ujawniania cen pozwoli stworzyć lepszą kalkulację, a tym samym ceny zniżą się.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż ceny mogą być ustalane w złotych polskich jedynie na przedmioty oraz towary kolonialne, sprowadzane z poza kraju, lecz równocześnie w oknach wystawowych muszą być uwidocznione obowiązujące dla tego kurs frank waloryzacyjnego.

Oblawy na czarnogieldziarzy zostają zaniechane.**Wyjaśnienie komisarza dewizowego w Łodzi.**

Jak nas poinformował komisarz ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych dr. Najder, obecnie zajdzie kompletna zmiana w sprawach dewizowych i zaniechane zostaną wszelkie

oblawy policyjne i obywateli, którzy ze chce umieścić walutę obcą w bankach do tego upoważnionych, będzie mógł bezpiecznie przenieść walutę obcą do danego banku. n.

Egzaminy dla urzędników.

Rada ministrów zatwierdziła rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska administracyjne drugiej kategorii w służbie państwowej.

Do służby przygotowawczej dopuszczeni być mogą kandydaci, odpowiadający warunkom art. 6 i 7 ustawy o państwowej służbie cywilnej, jeżeli posiadają świadectwo ukończenia szkoły średniej (względnie zwolnienie od tego wymogu — według art. 11 lub 15 ustawy o państwowej służbie cywilnej). Do próby o przyjęcie dołączyć należy metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wymaganych studiów, świadectwo zdrowia oraz życiorys.

Służba przygotowawcza trwa rok powyżej dwa lata. Po ukończeniu pierwszego, a przed upływem drugiego roku służby przygotowawczej praktykant winien podać się egzaminowi.

Komisje egzaminacyjne ustanawia wła

dza powołana do mianowania (za zgodą ministra). Komisja składa się z przewodniczącego i 2 komisarzy egzaminacyjnych. Egzamin jest pisemny i ustny.

Egzamin pisemny polega na opracowaniu tematu naznaczonego przez komisję. Temat wybierany bywa z zakresu spraw administracyjnych. Egzamin ustny obejmuje ustawę konstytucyjną, zasady administracji, ustroj i zakres działania władz i urzędów, przepisy o państwowej służbie cywilnej, przepisy kancelaryjno - manipulacyjne.

Wynik egzaminu może być: bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny. W razie niedostatecznego wyniku komisja oznacza powtórny egzamin nie przedniej, niż za pół roku i nie dłużej, niż za jeden rok. W razie ponownego niezdania egzaminu powtarzać nie wolno.

Na dowód poddania się egzaminowi otrzymuje kandydat świadectwo urzędowe.

Odczyt p. Ant. Pączka. W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 12-ej w pol. w sali Towarzystwa Miłośników Muzyki Traugutta 1. wygłosi odczyt z inicjatywy Towarzystwa uniwersytetu robotniczego poseł Antoni Pączek, członek Komisji skarbowo-budżetowej pt. „Naprawa skarbu Rzeczypospolitej”.

Niezwykłe zjawisko. Mieszkańcy gminy Godziszewa w poznańskim opowiadają co następuje: Dnia 17 ub. m. w godzinach rannych, między 2 i pół a 4 zauważono na zachodnim niebie olbrzymi krzyż, którego słup dochodził do horyzontu, sięgając o jakie 15 st. ponad księżyc. Ramiona poziome były w stosunku do słupa proporcjonalnie, lecz symetrycznie krótsze, krzyżując go wła

nie w samym księżycu. Szerokość ramion równała się prawie średnicy księżycowej tarczy. Barwa krzyża przedstawiała się w barwach światła księżycowego, dając znakowi krzyża bardzo wyraźne zarysy. Pod wpływem barwy krzyża płamy księżycy ginęły. Całe zjawisko potęgowało drugie rodzaje tęcz po każdej stronie krzyża w równej odległości, lecz znacznie krótsze od krzyża, obra mowując aż po poziom ramion dolną część krzyża. Zjawisko obserwowano w wielkim zaciekawieniem i przejęciem, stwierdzając posuwaniem się zjawiska całego wraz z księżycem ginącego na zachodniej części nieba. Dodać wypada, że w Poznaniu ludzie opowiadają sobie o podobnym zjawisku.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Po waloryzacji płac pracowników biurowych.

Waloryzacja płac została pracownikom narzucona. — O pomoc bezrobotnym. — Lista pracowników biurowych przy wyborach do kasy chorych.

Jak wiadomo między przemysłowcami, a pracownikami biurowymi, reprezentowanymi przez międzyzwiązkową komisję pracowniczą, zawarta została umowa, w myśl której waloryzowano płace biurolistom w przemyśle włókienniczym.

P. kierownik związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych Al. Kościuszki 21, w ten sposób zreferował nam sytuację:

Onegdaj odbyło się zebranie delegatów, które po obszernem omówieniu sprawy cennikowej waloryzowanego uchwalono następującą rezolucję:

„Zebranie delegatów pracowników biurowych przemysłu włókienniczego przyjmuje do wiadomości sprawozdanie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej z akcji cennikowej, stwierdzając jednocześnie iż waloryzacja w obecnym okresie została narzucona masom pracowniczym, jako sposób redukcji płac.

Zebranie delegatów wyraża zaufanie międzyzwiązkowej komisji pracowniczej i wzywa ją by w dalszym ciągu stała na straży interesów pracowniczych domagając się zastosowania do ustalonych płac złotego wskaźnika wzrostu kosztów utrzymania i by energicznie postąpiła tego broniąc.

Tyle co do sprawy cennikowej. Jednak obecnie zajmujemy się sprawą bezrobocia tak ważną w obecnym okresie.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej na którym postanowiono wysłać delegację do Warszawy którą wreczy ministrowi pracy i klubom robotniczym w sejmie material zawierający postu-

laty pracowników handlowych i biurowych dotyczące ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Pozatem rozpatrywano sprawę utworzenia funduszu na pomoc bezrobotnym. Po rozpatrzeniu tej kwestji przez poszczególne zarządy zrzeszeń wchodzących w skład międzyzwiązkowej komisji pracowniczej zostanie ustalony konkretny projekt akcji pod hasłem „Pracownicy biurowi bezrobotnym kolegom!”

Aby przetrwać z natychmiastową pomocą bezrobotnym utworzona została sekcja buchalterów, która za minimalną opłatą przyjmować będzie najrozmaitsze prace w zakresie swojej specjalności wchodzące, jako to: prowadzenie ksiąg handlowych, układanie i kontrolowanie bilansów, udzielanie porad buchalterskich i podatkowych, etc. Fundusze te będą użyte na dotychczasową pomoc bezrobotnych pracowników biurowych członkom związku.

Co do wyborów do zarządu kasy chorych, to pracownicy postanowili wystawić oddzielną listę, gdyż robotnicze partie polityczne, jak i związki zawodowe w praktyce częstokroć zamiedlają interesy pracowników, licząc się tylko z wielką masą robotniczą i wyrzucając niekiedy nieprzychylny stosunek tych mas do inteligencji wogóle, gdyż na forum sejmowym w ustawach o wskaźniku kosztów utrzymania i ubezpieczenia na wypadek bezrobocia interesy pracowników biurowych nie zostały należycie obronione.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższą sobotę. n.

Zatarg o stanowisko ekspedjentów.

Ekspedjenci wymówili dotychczasową umowę.

Jak już donosiliśmy od dłuższego czasu trwa zatarg między przemysłowcami i ekspedjentami na tle zaliczenia ich do kategorii pracowników umysłowych.

Zatarg ten ostatnio zaostriżyl się znacznie, gdyż przemysłowcy uznając ekspedjentów za pracowników fizycznych, wymawiają im pracę w terminie 2-u tygodniowym.

Wobec tego związek zawod. „Praca” przesłał do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim następujące pismo:

„Nientejszem zwracamy się do Pańców w sprawie umowy biurolistów (ekspedjentów) w przemyśle włókienniczym, zawartej w dniu 6 marca 1922

W wyżej wspomianej umowie zostało ustalone na wspólnej konferencji z przedstawicielami związku Panów i sekcją biurolistów przy związku „Praca”, że pracownicy ci otrzymują corocznie dwu-tygodniowy urlop płatny i wymówienie w razie zwolnienia z pracy 6- cju tygodniowe, oraz w uwadze w końcu umowy jest wymówione że za wykonywanie godzin pracy ponad 8 z polecenia administracji pracownikom dym należy płać za pierwsze 2 godz. 50 proc., za następne 100 proc. wyżej niż płaca normalna.

Wobec tego, że firmy zrzeszone w związku Panów jak i sam związek nie wykonały umowy tej w całości w tym sensie, że za nadetatowe godziny zapłaty nie stosowały w skutek czego w swym czasie interweniowały w związku Panów.

Następnie co się tyczy wymówienia 6-cju tygodniowego to sprawa ta jak również sprawa 2-tygodniowego urlopu sama przez się upadła z powodu rozporządzenia wykonawczego danego przez ministra pracy oraz ministra przemysłu i handlu do ustawy o urlopiach, gdzie jest powiedziane, że pracownikom tej kategorii zalicza się do pracowników umysłowych, co w rezultacie zostało potwierdzone również przez wspólną umowę między związkiem Panów i związkiem „Praca”.

Z powyższych względów zawarta w dniu 6 marca 1922 umowę z wyłączeniem umowy o placach wymiany, odnośnie do urlopów i wymownia 6-cju tygodniowego, a natomiast domagamy się dla tych pracowników w razie zwolnienia z pracy wymownia 3-mie siecznego na podstawie ustawy postępowania cywilnego, część I art. 10, jak również na podstawie przyjętego zwyczaju w przemyśle włókienniczym”.

ZATARG NA TLE REDUKCJI.

W całym szeregu fabryk powstają ostatecznie zatargi, ponieważ administracja zakładów przemysłowych nie zgadza się na propozycje robotników, którzy domagają się redukcji dni pracy, celem zapobieżenia redukcji ilości robotników.

W fabryce kapeluszy firmy Schlee (Targowa 2) wymówiono pracę wszystkim robotnikom na 2 tygodnie.

Po upływie tego terminu, administracja fabryki zakomunikowała, że zmuszona jest wydalić 16, a pozostali mogą być przyjęci na całkiem innych warunkach.

Wobec tego że robotnicy przeciwstawili się usunięciu 16 robotników, a administracja fabryki nie chciała ich przyjąć z powrotem, w fabryce tej wybuchł strejk wobec czego została ona zamknięta. (b)

SPROSTOWANIE.

Firma Agiński i Liberman wobec pojawienia się we wczorajszym numerze „Republiki” notatki o zamknięciu ich fabryki, komunikuje, że fabryka tej firmy jest czynna 6 dni w tygodniu.

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu składamy p. Alfonsowi Pohlowi z powodu przedwczesnego zgonu żony Jego

OLGI z KNEBLOW POHL

Bracia Rosenstrauch.

708

P. Pogonowski a nowa koncesja dla elektrowni.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie bym prosił Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie wyjaśnienia mego w sprawie Elektrowni Łódzkiej w poczytnym organie pańskim.

Nagabywany niejednokrotnie przez znajomych i nieznajomych z powodu uczestnictwa swego w sprawie nowej koncesji dla elektrowni Łódzkiej, chcąc wyjaśnić tę sprawę przed opinią publiczną, pozwałam sobie przytoczyć motywy z podania, złożonego dnia 29 stycznia 1924 roku w magistracie, przy zrzeczeniu się mandatu członka tejże Komisji.

Z poważaniem

J. Pogonowski.

Łódź, dnia 6 lnego 1924 r.

OŚWIADCZENIE P. POGONOWSKIEGO.

Po dłuższym zastanawianiu się i przestudiowaniu odnośnych dokumentów przyszedłem do ostatecznego przekonania, że nie mogę w dalszym ciągu uczestniczyć w pracach specjalnej komisji do zawarcia umowy z nowym konsorcjum, tak zwanym „Polskim Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia”, ponieważ sama chęć zawarcia umowy zaciemnia całą sprawę i może przynieść nieobliczalne szkody tak państwu jak i miastu. — Rozumowanie swoje opieram na następujących przesłankach:

1) Towarzystwo Oświetlenia Elektrycznego z r. 1886 było w większości własnością „Deutsche Bank” i jako własność nieprzyjacielska, po wybuchu wszechświatowej wojny, została skonfiskowana przez rząd rosyjski a następnie potwierdzona przez rząd polski.

2) jako prawy właściciel, rząd polski wyznaczył zarządcę państwowego w osobie d-ra Golca i wszelkie zawieranie umów z byłymi akcjonariuszami daży tylko do zmniejszenia własności państwowej

3) wszelkie późniejsze sprzedaże akcji byłego towarzystwa z r. 1886 w ręce belgów, szwajcarów, francuzów a nawet polaków w niczem nie zmieniają prawnego położenia b. akcjonariuszów tak w stosunku do miasta jak i do państwa.

Wiadomo powszechnie, że po skonfiskowaniu niektórych majątków kupionych przez komisję kolonizacyjną w Poznaniu, na Pomorzu, wielu niemców sprzedawało te majątki polakom, aby ochronić je od konfiskaty. Jednak rząd w takich wypadkach stał zupełnie słusznie na raz przyjętej zasadzie — niezwracania własności nieprzyjacielskiej.

4) miasto nie przedłuża umowy z tym samym towarzystwem z r. 1886, jak przed stawiają tę sprawę jej akcjonariusze, a

zawiera zupełnie nową umowę z nowym Towarzystwem, tak zwanym „Polskim Towarzystwem Oświetlenia Elektrycznego”. Uczestniczenie tych samych osób w obu Towarzystwach w niczem nie zmienia ich prawnego położenia w stosunku do miasta.

5) w proponowanej umowie nic się nie wspomina o pokwitowaniu miasta z wszelkich pretensji przez towarzystwo z r. 1886 za zerwanie umowy przed expiracją zawartego kontraktu a wątpliwą jest rzecz, czy obecni akcjonariusze mogą mieć potrzebne do tej czynności pełnomoczenie. Jak wiadomo majątek towarzystwa z roku 1886 składa się z dwóch elektrowni: 1) w Petersburgu 2) w Moskwie i 3) w Łodzi a obecni akcjonariusze nie reprezentują całego kapitału.

6) prawdopodobnie, że sprzedaż akcji w ręce szwajcarów, belgów i francuzów jest fikcyjną. Dowodem może być i to, że jak byli przed wojną przedstawicielami tego towarzystwa pp. Ullmann i Arndt cudzoziemcy nie mówiący po polsku, tak i pozostali tymi przedstawicielami i obecnie. Zresztą, gdyby tak było rzeczywistość jak mówią zainteresowani, to z tą samą łatwością, z jaką te akcje przeszły od niemców do szwajcarów, belgów i francuzów, również powtórnie mogą przejść do niemców.

7) w takim wypadku uzależnilibyśmy cały przemysł od zagranicznych niemców. Przykład lojalnego postępowania ich w przeszłości nie jest miarodajny, ponieważ poprzednio należeliśmy do państwa rosyjskiego, którego rząd był pod kolosalnym wpływem niemców a obecnie jesteśmy obywatelami polskimi, których państwo a zatem i przemysł chciałby Niemcy wszelkimi siłami zdusić.

8) osiągane przez miasto korzyści w ilości 20 proc. akcji Towarzystwa nie jest dla mnie przekonywującą, ponieważ jest ze stratą 100 proc. przez państwo. A interes państwa stawiam wyżej po nad interes miasta.

9) sądząc wobec tego, że koncesje na eksploatację elektrowni może udzielić tylko państwo a nie miasto.

Nie oskarżam w tej sprawie nikogo, a tembardziej obecny magistrat, który stara się wyswiecić tę sprawę, a że traktuje z byłymi akcjonariuszami, to jego jest obowiązkiem, dopóki sprawa nie stanie się należycie jasną.

W liście tym zwracam się tylko z prośbą do tych niechętnych zwolenników nowej koncesji, aby byli łaskawi z otwartą przybiłą wystąpić w obronie jej, jak z drugiej strony ja jestem zasadniczym przeciwnikiem nowej umowy.

O waloryzację płac brukarzy.

Onegdaj odbyło się zebranie brukarzy związku chrześcijańskiego.

Na zebraniu tym postanowiono ustalić w najkrótszym czasie cennik, który zastosowany zostanie przy rozpoczęciu robót sezonowych.

Sprawy te referował p. Jezierski, który wskazał na kryzys we wszystkich gałęziach przemysłu.

Wobec poczynań sanacyjnych należy przypuszczać, że kryzys ten uda się zlikwidować.

Moment obecny jak dla całego przemysłu tak dla brukarzy będzie przełomowy, gdyż nowy cennik oparty zostanie na stałej jednostce, co umożliwi zabezpieczenie bytu robotnika.

W dyskusji jaka się nad tym referatem rozwinęła poszczególni mówcy wskazywali, że los robotników brukarskich jest bardzo ciężki, gdyż brukarze są robotnikami sezonowymi i w zimie tracą zwykłą pracę.

To też niezbędnym się staje utworzenie specjalnej spółdzielni, która by zorganizowała dostarczanie dla brukarzy artykułów pierwszej potrzeby w miesiącach zimowych. (b)

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Wpływ polityki kredytowej na bezrobocie.

Poczynamy opierać politykę robotniczą na zdrowych podstawach. Wczoraj włókniarze zgodzili się na waloryzację zarobków unikając tem samem bezrobocia. Wczoraj też Główny urząd statystyczny zarządził dostarczenie materiałów, celem ustalenia zmian kosztów utrzymania w złocie, co również wydatnie zapobiega niepotrzebnym strejkom.

„Republika” z całą satysfakcją śledzi ten rozwój wypadków, zwłaszcza, iż pierwsza w całej polskiej prasie codziennej i fachowej, podkreśliła konieczność pójścia tą drogą. Wartość życiowa naszych poglądów, na kwestję waloryzacji plac okazało się w całej pełni.

Przejdźmy teraz do naszego tematu, którego aktualność odczuwamy wszyscy. Nie mniej aktualny jest on obecnie na Zachodzie. Ideą przewodnią jest zapobieganie bezrobociu przez odpowiednią politykę kredytową, a więc stosowanie różnej wysokości stopy dyskontowej. Oczywiście jest to plan, oparty na koronkowej konstrukcji, gdyż przyjmuje możliwość daleko idącego uzgodnienia polityki bankowej uwarunkowanej oczywiście uregulowanym obiegiem waluty. Śmiało można powiedzieć, iż zagadnienie możliwości kontrolowania cen — a więc głównego czynnika zbytu towarów — przy pomocy odpowiedniej polityki kredytowej wobec przemysłu i handlu, stało się na Zachodzie najbardziej ulubionym tematem dyskusji ekonomicznej, która zatacza coraz to szersze kręgi. Zdaje się, iż przyberze ona rozmiary podobne jak w ubiegłym stuleciu, przy rozważaniu zagadnienia dwuwalutowego.

Ostatnio ukazała się ciekawa książka omawiająca ten temat, napisana przez angiela I. R. Bellerby, a wydana przez Międzynarodowe towarzystwo do badania zagadnień bezrobocia w Genewie, które pracuje w ścisłym kontakcie z Międzynarodowym biurem pracy przy Lidze Narodów.

Zasadnicze człony rozumowania p. Bellerby są następujące:

1) bezrobocie zmniejszone będzie do możliwie małych rozmiarów, skoro uda się utrzymać stan uruchomienia przemysłu na stosunkowo wysokim stopniu.

2) ciągłość uruchomienia zapewni ona być może przez możliwie najdalej idącą niezmiennosc cen.

3) ruch cen w głównej mierze uzależniony jest od ilości pieniędzy, będących

w obiegu, czyli stojącej do dyspozycji „sily nabywczej”.

4) kontrola nad zwiększenie oraz zmniejszenie ilości „sily nabywczej” społecznióstwa leży w rękach banków.

Pozatem dalej twierdzi p. Bellerby — wpatrzony w klasyczne wzory angielskiej bankowości — iż, banki dzięki posiadaniu możliwości tej kontroli, są odpowiedzialne za regulowanie najdonioślejszego czynnika w życiu przemysłowym. Bowiem przez powiększenie kredytów dostarczają dodatki „sily nabywczej”, która może wywołać „zwyżkę cen i naodwrot przez zmniejszanie ich, mogą spowodować „znížkę cen”.

Skoroby banki mogły dojść do tego stopnia doskonałości, w regulowaniu tych dwóch czynników, iż falowanie cen byłoby minimalne, mogłyby zapewnić stosunkowo największą ich równowagę, co w pochodnych swych skutkach objawia się, w najniższej cyfrze bezrobotnych.

Ponieważ jednak poszczególne banki działając każdy z osobna, nie mogłyby wywierać odpowiednio silnego wpływu, musi być w tym celu osiągnięte ujednotajnienie polityki wszystkich banków, znajdujących się w danym kraju. Dalej pan Bellerby, żąda wprowadzenia czynów, wynikających konsekwentnie z tego planu, lecz takich, iż pozostaną one przez długi czas w granicach utopji. Domaga się bowiem międzynarodowego uzgodnienia polityki kredytowej banków, dla celowego i skutecznego zwalczania bezrobocia.

Dałoby się zaznaczyć trzeba, iż książka p. Bellerby w głównej swej osnowie składa się z głosów najwybitniejszych ekonomistów, którzy zasadniczo podzielają te poglądy, nie dochodząc do tak krańcowych wniosków, jak współpraca międzynarodowa banków.

Podkreślając ten charakterystyczny głos, którą obecnie zajmuje się opinia angielska, przeciwstawić musimy jeszcze, wykwit naszych mózgow ministerjalnych... ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. My idziemy drogą bardzo starą i zupełnie zawodną metod. Nje tylko to — dawki, któremi chce się częstować bezrobotnych, są komiczne i tragiczne — małe. Nam to wystarczy. Tymczasem rząd niedocenia znaczenia polityki dyskontowej i nieinteresuje się, jak prowadzą ją banki.

Czy nie dobrze by było, gdyby i na nią zwrócono uwagę.

Dr. Leszek Kirkjen.

Spadek funta angielskiego.

Do walut, które w ostatnim czasie wykazywały tendencję zniżkową zaliczyć można funt angielski.

Już w październiku roku ub. kurs dewiz angielskich wykazał znaczną zniżkę. Powodem ówczesnej zniżki funta była mowa ministra robót publicznych w gdańsku E. Baldwin, który oświadczył, że problem bezrobocia może być rozwiązany tylko drogą inflacji.

Mowę powyższą minister robót publicznych, Sir Montague-Barlow wygłosił w bankiecie, przyczem oświadczył, że twórcą tego projektu jest Goodenough prezes zarządu „Barclay Bank”. Projekt powyższy wywołał ogromne zaniepokojenie wśród opinji publicznej i wprost nie wierząco, aby prezes tak poważnego banku mógł być jego twórcą. Okazało się zaraz potem, że minister robót publicznych podstępnie użył nazwiska prezesa „Barclays-Bank” i premier Baldwin musiał ogłosić w prasie, iż rząd nie zamierza prowadzić polityki inflacyjnej.

Oświadczenie premiera Baldwinia uspokoiło trochę kół finansowe całego świata i na skutek powyższego nastąpiła poprawa kursu funta. Zwyżka ta jednak nie trwała długo i od kilku tygodni jesteśmy ponownie świadkami chwicznej dentencji waluty angielskiej.

Zniżka ta wywołana została obawą przed rządami Labour Party obawa ta po objęciu władzy przez Mac Donalda została usunięta.

To też dziś kurs funta angielskiego utrzymuje się na jednakowym poziomie.

Kół handlowe jednak wstrzymują się nadal od dokonywania wszelkich transakcji i obecną sytuację w handlu angielskim określić można jako wyciekającą.

Kapitałisci angielscy mianowicie oczekują z niecierpliwością jak rząd Mac Donalda do nich się ustosunkuje.

Od dalszych przedsięwzięć w dziedzinie finansowo-podatkowej nowego rządu zależy tylko, czy nastąpi pewne ożywienie w handlu, czy też kapitał angielski powędruje za oceanem.

Z dotychczasowej taktyki jednak rządu wywnioskować nie można, że będzie się on starał, aby doprowadzić do paniki na giełdzie, która spowodowałaby gwałtowny spadek funta.

Nie jest jednak wykluczone, że czytnie będą próby przez międzynarodowe kół spekulacyjne celem obniżenia kursu funta, ale należy z góry stwierdzić że będą one bez powodzenia, gdyż rząd angielski rozporządza daleko idącymi środkami, które niezwłocznie spadkiem funta zahamują.

E. S.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 7 i jutro 8 lutego 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych:
do 15 lutego 1,900,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych:
do d. 10 lutego 1,840,000 mk.

Wiadomości gospodarcze.

SKUPYWANIE WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Ostatnie postępy akcji finansowej, wpływ na ożywienie martwego dotychczas rynku hipotecznego. Ta okoliczność oraz wydane ostatnio rozporządzenia, dotyczące listów zastawnych wpłynęły, na to iż, zaczyna się rozwijać spekulacja, na tle wykupywania roszczeń hipotecznych. Spekulantów spodziewają się, iż w związku ze stopniowym znoszeniem ochrony lokatorów, odnośnie do postanowień, regulujących wysokość czynszu, nastąpi waloryzacja zobowiązań hipotecznych.

Przypomnieć należy, iż w roku zeszłym spekulanci, mający swą siedzibę w Hamburgu, na wielką skalę dokonywali wykupu listów zastawnych, po śmiesznie niskich cenach.

KOSZTY UTRZYMANIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

P. Oskar Kon prezes zarządu widzewskiej manufaktury, uważa za swój obowiązek wygłaszania przy pomocy oddanego mu dziennika w Łodzi, poglądów całkiem swojszych. Ostatnio ogłosił, iż koszty utrzymania w St. Zjednoczonych spadły do poziomu przedwojennego.

Twierdzenie to jest z gruntu fałszywe. W porównaniu z r. 1913 koszty utrzymania w r. 1923 wyniosły średnio 153 proc. Mają one wprawdzie tendencję do obniżenia się, ale o zrównaniu ich z przed wojennymi nie ma mowy.

Średnia grudnia wynosiła 151 proc. Średnia I tygodnia stycznia wyniosła 150,9 proc. Średnia II tygodnia stycznia wyniosła 150,9 proc. Średnia III tygodnia stycznia wyniosła 150,7 proc.

Z powyższego wynika, iż siła nabywcza dolara, w porównaniu z r. 1913 wynosi za ledwie 66,4 proc.

Radziłśmy p. Konowi, by prowadząc swe interesy, pilnował ich raczej, niż siły tystyki. Jeśli p. Kon chce się o tem przekonać niech porówna nasze cyfry, z ogólnie uznanym w St. Zjednoczonych wskaźnikiem prof. Irvinga Fisher'a.

Dolar 9.300,000.

W godzinach wieczornych pod wpływem giełdy oficjalnej, dolar osiągnął kurs 9.300.000.

Od wczoraj ożywił się ruch na rynku manufaktury. Dokonywane są jednak tylko zakupy za gotówkę. Weksli złotych nie wystawia się.

GIELDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9,100.000—9,150.000—
9,100.000.

CZEKI.

Belgia 375.000—373.000.

Kopenhaga 1,487.000—1,780.000.

Londyn 40,750.000—40,835.000—
39,115.000.

Nowy Jork 9,075.000—9,155.000—
9,100.000.

Paryż 421,000—427,000—419,000

Praga 263,750 — 259,350

Szwajcaria 1,592,000 — 1,590,000

Wiedeń 129,000 — 128,000

Włochy 339,500

Złoty frank 1,800,000.

Bony złote 1,300,000—1,400,000.

Tendencja bez zmiany.

WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 6 lutego

Dolary 9,200—9,400

Tendencja mocniejsza

Cegielski 3—3,100

Chodorów 26

Ćmielów 9

Nafta 2,700

Nobel 6,100

Zieleniewski 51

Pocisk 5,200

Parowozy 2,400—2,500

Przem. Lw. 2,350

Bank Małopolski 3

Bnk Sp. Zar. 20

Starachowice 16

Rudzk 8

Suchodółów 6 ipól

Lilpop 3

Cukier 16

Siła i Światło 2 i pół

Zyrardów 920

Ostrowiec 39

Modrzejów 38

Ursus 5,350

GIELDY ZAGRANICZNE.

PAT. — LONDYN, 6 lutego — Zamknięcie giełdy

Nowy Jork 431,43

Francja 92,65

Belgia 104,95

Włochy 98,37

Szwajcaria 24,86

Niemcy 18,5 bili.

Austria 305,500

PAT. — PARYŻ, 6 lutego — Zamknięcie giełdy

Londyn 92,80

Nowy Jork 21,52

Belgia 88,375

Włochy 94,45

Szwajcaria 374

Wiedeń 30,60

WIECZORNA POGIELDA ZURYCHSKA.

AW. — ZURYCH, 6 lutego

Nowy Jork 5,72 i pół

Londyn 24,57 i pół

Paryż 26,70

Wiedeń 81 i trzy czwarte

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, iż PODZIAŁ mojej konfekcji damskiej PRZY PLACU WOLNOŚCI Nr 7, z dniem dzisiejszym ZLIKWIDOWANY.

Zywie nadzieje, że Sz. Klientela zaszczyli mię nadal zaufaniem i odwiedzi

MAGAZYN MÓJ KONFEKCIJ DAMSkiej

przy ul. Piotrkowskiej No 6.

Z poważaniem D: LENGA.

Skład zaopatrzony najnowszymi modelami palt damskich.

Ceny zniżone.

STAN RACHUNKÓW BRUTTO Powszechnego Banku Depozytowego Sp. Akc.

na dzień 31 grudnia 1923 r.

Instytucja Centralna w Warszawie, Długa 40. Oddziały: Łódź, ul. Montuski 1; Grodno, ul. Hoovera 6; Równe, ul. Szosowa 66; Bruksella 1, rue des Augustins, Place de Breuckere.

STAN CZYNNY

Kasa	58.140.404.189.—	
Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa	10.842.327.626.—	
Pocztowa Kasa Oszczędności	802.018.—	68.983.533.833.—
Pieniądze zagraniczne	82.144.542.920.—	
Dewizy	12.610.734.256.—	94.755.277.176.—
Papiery procentowe własne		102.996.479.337.—
Weksle zdyskontowane		6.116.981.935.—
Pożyczki terminowe	1.143.818.474.—	
Otwarty kredyt	4.897.606.418.—	
Różni za udz. gwar.	78.532.000.000.—	84.573.424.892.—
Korespondenci „LORO”	14.367.954.308.50	
„NOSTRO”	524.134.016.312.—	538.501.970.620.50
Weksle i inne dok. do ink.		12.341.505.450.—
Rachunki z Oddziałami		256.124.389.173.92
Sumy przechodnie		50.760.975.032.32
Nieruchomości		520.071.000.—
Ruchomości		12.441.744.073.—
Różne rachunki		537.596.260.—
Koszty handlowe		89.431.694.717.68
		1.318.085.643.500.42

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy	1.200.000.000.—	
zapasowy	1.400.000.000.—	
specjalny	10.581.304.73	
rezerwowo	10.581.304.73	2.621.162.609.46
Wkłady	64.468.182.315.—	
Fundusz zapomog. Prac. Im. Zarządu B-ku	567.194.200.—	65.035.376.515.—
Wierzyciele z tyt. gwar.		78.532.000.000.—
Korespondenci „LORO”	307.765.168.190.50	
„NOSTRO”	383.816.030.771.—	691.581.198.961.50
Wpłaty na zagranicę		153.839.057.801.—
Różni za inkaso		12.324.174.901.—
Rachunki z Oddziałami		179.978.100.943.—
Sumy przechodnie		7.653.786.048.73
Różne rachunki		20.795.336.395.—
Przekazy do opłaty		66.164.900.—
Prowizje i procenty		105.637.693.425.73
Dywidenda niepodniesiona		21.591.000.—
		1.318.085.643.500.42

BANK DLA HADLU i PRZEMYSŁU w WARSZAWIE
ODDZIAŁ w ŁODZI, Piotrkowska 90
 oraz AGENTURA w ZDUŃSKIEJ WOLI
 przyjmują zapisy i wpłaty na akcje
BANKU POLSKIEGO
 na warunkach ustalonych i opublikowanych przez
 Komitet Organizacyjny Banku Polskiego.

8-me Międzynarodowe TARGI WSCHODNIE
W KRÓLEWCU
17—20 lutego 1924 r.
 Wszelkich informacji udziela Oddział w Gdańsku Stadtgraben 5 tel. 2307 i 549.

Ogłoszenia drobne.
Kupno i sprzedaż
 do sprzedania wilczki młode ul. Zielona nr. 48 m. 12.
Kupuje używane rzeźby czy. Fajgenbaum Cegielniana 22. 665—5
Pianino — sklepowe, dobre urządzenie, lokal fabryczny 5x10 mtr. do sprzedania. Wiadomość Miłsza 25 Pahl. 698—8
Wynajmę pianino na parę godzin dziennie. Oferty pod „P. P.” w „Republice”. 574
Zagubione dokumenty
 Zagubiono weksel na 50.000.000 płatny 16 lutego w Reinholda wystawca Sz. M. Jaskiewicz zlecenie A. Reingolda zyranci: Henryk Kryszek i S-ka, Gonski i Engelman. Uprasza się o zwrot do Abramsonowej, Gdańska 23. Weksel niniejszy nieważnym. 667
Feliks Pawlikowski zgubił natkarcie wydaną w Włocławskiej Manufakturze
ZAGINAŁ paszport Szulima Leibysza Zaliszewskiego zamieszkałego w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej № 11 oraz weksel na sumę mk 76.500.000 wystawca J. Rotlewki p. w dniu 12.2.1924 r. w Warszawie przy ul. Nalewki № 34 oraz czek do Banku Handlowego w Warszawie oddział w Łodzi na sumę 17.070.000 mk. Laskawego znać proszę o zwrot na ul. Nowomiejską № 11 do Zaliszewskiego. Powyższe weksle unieważniam 663—3
Dowód osobisty i wyciąg z ks. st. ludności m. Brzezina im. Cwajg Juda zgubiono. 700—”

!MILJARDY!
KOSZTUJE MASZYNA BIURÓWA
 KONSERWUJECIE JE SKRZETNIE I REPERUJECIE TYLKO
 W SPECJALNYCH NAJWIĘKSZYCH W ŁODZI WARSZTATACH
 KONTROLNYCH I REPERACYJNYCH MASZYN DO PISANIA
 I LICZENIA
EDWARD TELATYCKI
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA NR. 48, TEL. 10-63.

Wiedeńskie Transportowo-Handlowe Towarzystwo Akcyjne
 posiadające własny Oddział w Łodzi, pragnie rozszerzyć zakres swojej działalności i poszukuje w tym celu przedsiębiorstwa tej samej branży — celem zjednoczenia (fuzji) swych przedsiębiorstw, zaznaczając, że środki pieniężne są do dyspozycji. Laskawe zgłoszenia uprasza się kierować do Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 130 dla „R. I.”. 693

Dr. W. Dutkiewicz
 Łódź, Piotrkowska 50
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 w niedziele i święta 9
Dr. Marja Józefowa Lewinsonowa
 Cegielniana 6.
 Chor. wener. i skór. (dla kobiet i dzieci) Godz. przyjęć od 11 do 3 pp. w niedziele i święta od 11—1.
Dr. med. M. Warhaft
 Choroby wewnętrzne, dzieci.
Dzielna 24. przyjmuje od 5—7.
Dr. med. ZELIGSONOWA
 ul. 6 Sierpnia 1 (Benedykta)
 Choroby kobiece, skórne, weneryczne (u kobiet). Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą. Godziny przyjęć: 11 i pół do 3 i pół
Dr. J. M. HALTRECHT
 Akuszerka i choroby kobiece.
Piotrkowska 26 przyjmuje od 10-12 i od 4—6. 524
Dr. Rózaner
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.
Dr. J. Silberstrom
 Zielona 11.
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12—2, 3—4 i pół i 7—9 w niedziele 9—2.

Komunikuję Sz. Klienteli, iż nadeszły już najnowsze wiosenne żurnale.
A. BEKER, Piotrkowska 111.
 Tel. 12-32. 690

Brylanty złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby
N. Warszawski
 Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór zagr.
STELZNER i WEBER
 Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 141
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

Dr. med. BRAUN
 Potulniowa Nr. 32
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8
Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8
Dr. H. SZUMACHER
 Chor. skórne i weneryczne
 przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedziele i święta od 11—1.
 6 Sierpnia 1. (Benedykta)
Manicure
 Cegielniana 19

Panna
 (Izraelitka) jako zdolna ekspedientka do damskiego zakładu krawieckiego, umiejąca poniekąd też prowadzić księgi może się zaraz zgłosić, **A. BEKER, Piotrkowska 111.** 692

Dr. S. Kantor
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
 ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
 Godziny przyjęcia. 9—2 6—8 Dla pań 5—4

Zakład meblowo-tapicerski
Wschodnia 47 M. BIMKE Wschodnia 47
 poleca wielki wybór krzeseł, stołów, kosełek, otomanek oraz garniturów klubowych
 Przyjmuje wszelkie obstalunki.
Ceny przystępne. Ceny przystępne

Dr. Rózaner
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.
Dr. J. Silberstrom
 Zielona 11.
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12—2, 3—4 i pół i 7—9 w niedziele 9—2.

MEBLE Biurowe amerykańskie
 Biurka żaluzjowe, płaskie i podwójne, Biurka mechn. dla masz. do pisania, Stoły biurowe wszelkich rozmiarów, Stoliki okrągłe i dla masz. do pisania, Szafki żaluzjowe w wielkim wyborze, Szafki specjalne i do próbek, — Kanapki, fotele, krzesła, taburety — twarde i wyściełane
Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon
 Sienkiewicza 35. — Tel. 18-34.

Dr. med. BRAUN
 Potulniowa Nr. 32
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8
Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8
Dr. H. SZUMACHER
 Chor. skórne i weneryczne
 przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedziele i święta od 11—1.
 6 Sierpnia 1. (Benedykta)
Manicure
 Cegielniana 19

Dyplomowany krawiec cywilno-wojskowy
Sz. Weksler Piotrkowska 32
 TEL. 24-59.
 zawiadamia Sz. Klienteli, iż przyjmuje jak dotychczas wszelkie zlecenia w zakresie krawiectwa wchodzące, polecając równocześnie na sezon nadchodzący bogaty swój wybór materiałów krajowych i zagranicznych.
 UWAGA: Dla p. p. oficerów i urzędników splota ratami i na warunkach dogod. ych.

Dr. Rózaner
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.
Dr. J. Silberstrom
 Zielona 11.
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12—2, 3—4 i pół i 7—9 w niedziele 9—2.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5.000.000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6.500.000 miesięcznie.—Z-aznawca mk. 12.000.000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520.000 mk.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 160.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NADESLANE: mk. 120.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 120.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). Zarezerwowane i zastrzeżone, po tekście mk. 5.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr: W tekście 50 gr. Nadstawki i Nekrologi 50 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada
 Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50.000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000
 Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.